



Małgorzata Milecka*

*Ochrona autentyku czy palimpsest –
dylematy w procesie rewaloryzacji zespołu ogrodowego w Białaczowie*

*To protect the original or a palimpsest –
dilemmas of the redevelopment process of the historic garden in Białaczów*

Doświadczeni konserwatorzy ogrodów historycznych mają pełną świadomość tego, że nawet pod okiem twórcy każdy założony ogród natychmiast zaczyna własne życie. Nie tylko twórca, ale również kolejni właściciele i ogrodnicy, ich możliwości (także finansowe), potrzeby i gusta kształtują w czasie kompozycję ogrodową. Typowy proces tworzenia ogrodu określanego dzisiaj jako zabytkowy zazwyczaj trwa latami, często przez całe życie kolejnych właścicieli i wykonawców i rzadko bywał wierną realizacją jednego projektu. W różnym stopniu był kontynuowany przez kolejnych właścicieli oraz zatrudnianych przez nich planistów i ogrodników. Świadomy tego był już Hermann Pückler-Muskau [1], który twierdził, że niemożliwe jest uzyskanie, by park w trakcie swego życia utrzymał formę oryginalną. Dlatego też prawie nierealne jest obecnie stwierdzenie, jak dany ogród zabytkowy wyglądał w kolejnych swych „odśłonach”, zatem i to, co jest, a co nie jest autentyczne w tego typu dziele. To, co stanowi o wartości nawarstwień struktury ogrodowej, stwarza jednocześnie problem w odczytaniu „prawdziwości” dzieła, albowiem do działań ludzkich dołącza się tu też natura i jej prawa. Przeprowadzając rewaloryzację założeń ogrodowych, możemy dziś jedynie snuć mniej lub bardziej wiarygodne domysły co do autentyczności niektórych składowych kompozycji, mającej jednak najczęściej wartość jedynie przypuszczeń.

Experienced conservators of historic gardens fully realize that even once a garden is designed it begins its own life. The garden composition is formed over time not only by its original designer but also by its successive owners and gardeners as well as their possibilities (including finances), needs and tastes. A typical process of a garden creation which is described today as a historic garden usually takes years, often the whole life of the successive owners, designers, and builders. Rarely is the final result as originally planned. Its successive owners as well as the designers or gardeners employed by them continue to complete the original design to various extent. Hermann Pückler-Muskau [1] realized that and he was right when he said that it is impossible for any parks to maintain their original form throughout their entire existence. That is why it is actually impossible to determine today what a specific historic garden looked like in its individual “episodes of existence”, which means it is impossible to say which elements are original and which are not. What determines the value of successive layers of the garden structure makes it difficult at the same time to see the “authenticity” of the design because human activity is accompanied by nature and its crude reality. When redeveloping historic gardens today all we can do is guess the authenticity of some composition elements but it is just speculations. In that context the redevelopments of historic gardens conducted at present in Poland (and this should be emphasized because it looks different in the countries where gardens operate with no interruptions and they “evolve naturally”) are to a large extent a contemporary form of 19th-century historicism. They are an attempt at protecting historic monuments. Just

* Katedra Projektowania i Konserwacji Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie/Department of Landscape Design and Conservation University of Life Sciences in Lublin.

W tym kontekście obecne rewaloryzacje zabytkowych ogrodów prowadzone na terenie naszego kraju (warto to podkreślić, bo inaczej się to kształtuje w państwach, gdzie mamy do czynienia z ciągłością funkcjonowania ogrodów i ich „naturalną ewolucją”) są w znacznej mierze współczesną formą XIX-wiecznego historyzmu. Są próbą ochrony pamiątek historii. Wynikają, jak wspomniany historyzm, z głębokiego zainteresowania artystyczną przeszłością, a także w jakimś stopniu z chęci uczynienia niemożliwego – zatrzymania czasu minionego – może także z nadmiernego romantyzmu, by dawna uroda porządków nie tylko natury, ale i kultury przetrwała lub też zagościła na powrót w naszym świecie, choćby jako relik. Nie zwalnia nas to jednak z dbałości o rzetelność badań i nade wszystko ze starań o ochronę autentyku.

Małgorzata Szafrąska [2] słusznie zauważyła, że przed konserwatorem ogrodów stoi w gruncie rzeczy stale ten sam problem aksjologiczny, który poróżnił naszych poprzedników i mistrzów w ubiegłym stuleciu, a zatem znalezienie odpowiedzi na pytania:

1. Czy ogród/park jest dokumentem przeszłości o wartości historycznej i naukowej, jak widział to Ruskin czy Riegl?

2. Czy też jest dziełem sztuki o wartości czysto estetycznej i użytkowej, niestabilnym ze względu na materię, z jakiej de facto jest stworzony, w którym przede wszystkim ma być pięknie i przyjemnie, i – jak widział to z kolei Viollet-le-Duc – ma prezentować kompletną jednolitą stylowo całość z architekturą, stanowiąc jej dopełnienie.

A zatem ochrona autentyku czy palimpsest? Niełatwiej odpowiedzi na to pytanie każdy konserwator ogrodów zabytkowych musi udzielić sobie sam i prawdopodobnie przy każdym kolejnym zadaniu projektowym będzie się z tym problemem mierzył, a czym większe doświadczenie, tym więcej refleksji i wątpliwości zarazem. W tle poczynań pozostaje zawsze *Karta Florencka* (niestety coraz częściej zapomniana przez konserwatorów ogrodów), a także cała lista zasad i przepisów prawa, jakich się dopracowaliśmy w przedmiotowym zakresie. Tu warto przypomnieć podstawowe zasady przytoczone przez J. Bogdanowskiego [3]: po pierwsze – nie szkodzić, po drugie – nic ponad to, co niezbędne, i po trzecie – zawsze na korzyść zabytku. Cóż, często to wizja urzędnika czy właściciela obiektu, jego świadomość oraz odpowiedzialność za obiekt i kwalifikacje projektanta decydują o kruchym z racji materii i stanu zachowania dziedzictwie ogrodowym w naszym kraju. Historyczne ogrody i parki dla naszej kultury i rodzimego krajobrazu są źródłem wiedzy o przeszłości, o porządkach przestrzennych, o środowisku przyrodniczym, wreszcie o nas samych jako społeczeństwie. Niestety źródło to ostatnio coraz słabiej bije, możliwe, że przez niewłaściwe kształcenie młodych kadr, wadliwe lub też niedoskonałe przepisy – zbyt pośpieszne, nastawione na komercję, a nie na świadomą i odpowiedzialną dokumentację konserwatorską – czy wreszcie w pewnym stopniu wypaczone rozumienie idei ochrony tej grupy zabytków.

Problem ochrony autentyku w procesie rewaloryzacji zabytkowych ogrodów nakreślono tu na przykładzie Białaczowa – przykrym, gdyż ukazującym degradację jednego z najpiękniejszych do niedawna założeń pałacowo-park-

like the historicism mentioned above, they result from the deep interest in artistic past as well as to some extent from the intent to do the impossible – to freeze time – maybe also from excessive romanticism so that the old beauty of order in nature and culture survive or be present again in our world at least as a relic. It is, however, no excuse for us for neglecting diligent studies and especially protection of the original.

Małgorzata Szafrąska [2] was right to say that historic garden conservators in fact face the same axiological problem that drove a wedge between our predecessors and masters in the last century, that is finding the right answers to the following questions:

1. Is a historic garden/park a document of the past of historic and scientific value, as Ruskin or Riegl understood it?

2. Or is it also a work of art of purely aesthetic and utility value, unstable because of the matter from which it in fact was created, which is primarily supposed to be beautiful and enjoyable – as Viollet-le-Duc understood it – and which should present a complete whole uniform in style with architecture complementing it.

So is it a protection of the original or is it a palimpsest? The easiest answer to that question must be found by every historic garden conservator for themselves and probably they face this problem with every design task, and the greater their experience, the more reflection and more doubts. In the background of their operations there is always the *Florence Charter* (unfortunately more and more often forgotten by historic garden conservators) as well as the whole list of rules and legal regulations that have been developed in that area. The basic rules listed by J. Bogdanowski [3] should be kept in mind: firstly – do no harm, secondly – nothing more than necessary, and thirdly – always for the benefit of the historic site. Well, often it is the vision of some official or the owner of the object, their sense of awareness and responsibility for the object and the designer's qualifications that determine the garden heritage in Poland which is fragile because of the matter and its condition. The historic gardens and parks are for our culture and the indigenous landscape a source of knowledge about the past, about the space order, about the natural environment, and ultimately about ourselves as a community. Unfortunately, that source has recently become weak, maybe as a result of inadequate education, defective or imperfect regulations – too hasty, profit-oriented and not concerned with proper and reasonable conservation plans – or maybe somewhat twisted understanding of the idea of the protection of that group of historic sites.

The problem of protection of the original in the process of redevelopment of historic gardens is presented here with the use of the sad case of Białaczów – sad because it shows the degradation of a historic site which until recently was one of the most beautiful palace parks, connected with the destruction of the park as a result of a whirlwind in 2011.

The paper presents a short description of the historic complex, its history and the assets, including those which survived until the 21st century and were destroyed by nature so quickly and lost forever. It also presents the pro-

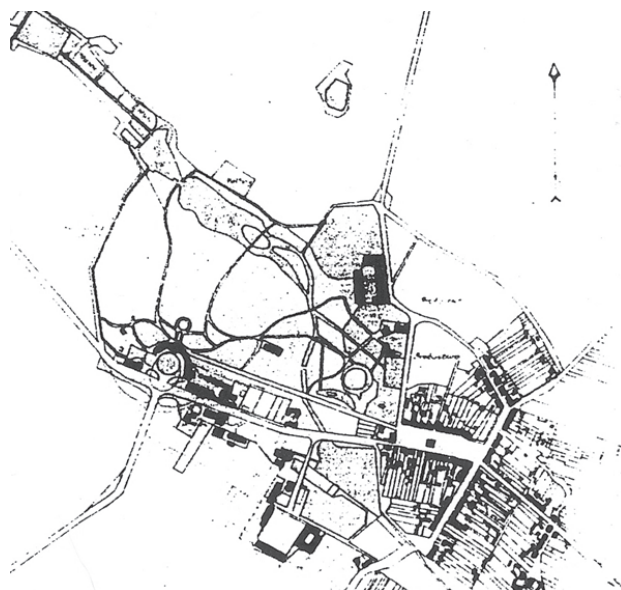
kowych, niemającą porównania pod względem uszczuplenia zabytkowego zasobu, a związaną ze zniszczeniem parku na skutek trąby powietrznej, jaka dotknęła go w 2011 r.

W artykule zamieszczono krótką charakterystykę obiektu, opis jego historii, wreszcie zasobów, z ukazaniem tych, które dotrwały do XXI w. i w ciągu kilkunastu minut bezpowrotnie zniszczył je żywioł. Na końcu przedstawiono perspektywy i podstawowe problemy rewaloryzacji tego cennego, choć tak zniszczonego założenia.

Prezentacja zespołu

Wieś gminna Białaczów położona jest we wschodniej części województwa łódzkiego, powiecie opoczyńskim (il. 1). Rozległe (22,5 ha) założenie pałacowo-parkowe znajduje się na zachód od białaczowskiego rynku, a wieś ta może się poszczycić interesującym układem urbanistycznym, szeroko nakreślonym w XVI w., ale sięgającym swą tradycją średniowiecza. Zespół parkowy w Białaczowie wraz z obszarem terenów otaczających, związanych przestrzennie i krajobrazowo, stanowi spójny i jednorodny krajobraz kulturowy o charakterze rolniczym i osadniczym, w którym zapisane są i utrwalone typowe dla majątku ziemskiego formy zagospodarowania terenu. Ochrona zespołu zapisana jest w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Białaczów [4] (przyjętego uchwałą nr XXXVI/204/2002 Rady Gminy Białaczów z dn. 10.10.2002 r.) poprzez ustanowienie strefy ścisłej ochrony konserwatorskiej zespołu pałacowo-parkowego „A2” i wprowadzenie zapisów dotyczących zasad w niej obowiązujących.

Pod względem ochrony konserwatorskiej zespół pałacowo-parkowy w Białaczowie wpisany został do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach (znak KI.IVA-2/1/334/67) z dnia 15.06.1967 r. Park o charakterze krajobrazowo-leśnym, kształtowany przez wybitnych planistów (Lindauer, Stricker, Szanior, Tański) nadal uznawany jest za jedno z najcenniejszych w Polsce założeń ogrodowych, charakteryzujących się wysokimi walorami zarówno kulturowymi, jak i przyrodniczo-krajobrazowymi. Niestety wskutek trąby powietrznej, jaka przeszła nad miejscowością 14.07.2011 r., park niemal uległ unicestwieniu. W ciągu kilkunastu minut został zniszczony okazały drzewostan, kompletnie rujnując tym samym reliktowo już zachowaną, choć nadal czytelną, piękną kompozycję ogrodową. Spustoszenie było tak ogromne, że niemożliwe stało się poruszanie po parku, wielkie powalone drzewa z wyrwanymi korzeniami tworzyły swoiste rumowisko. Zniszczenia były nieporównywalne do jakichkolwiek, jakie do tej pory na skutek czynników naturalnych dotknęły tej skali założenie ogrodowe na terenie Polski. Po zdarzeniu tym służby konserwatorskie oraz zarządca obiektu (Starostwo Powiatowe w Opocznie) natychmiast przystąpili do prac, ustalając kierunki działań porządkowo-inwentaryzacyjnych, zrealizowanych dość sprawnie. Niestety wydaje się, że na tym prace konserwatorskie na terenie parku się zakończyły, głównie na skutek bardzo trudnej sytuacji prawnej obiektu, częściowo także ze względu na brak prawidłowo przygotowanej strategii postępo-



Il. 1. Kopia planu Białaczowa z 2. poł. XIX w. według fragmentów pierworysu pomiaru miasta Białaczowa z częścią gruntów włościańskich, plebańskich i szpitalnych, wykonanego w 1867 r. na podstawie pomiarów z 1861 r. oraz pomiaru dóbr Białaczów, wykonanego w 1886 r., poprawionego i zaktualizowanego w 1900 r., a następnie w 1928 – kopia odrysu czarno-biała w skali 1:5000, w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Piotrkowie Trybunalskim (autor planu nieznan, odrys kopii wyk. M. Milecka)

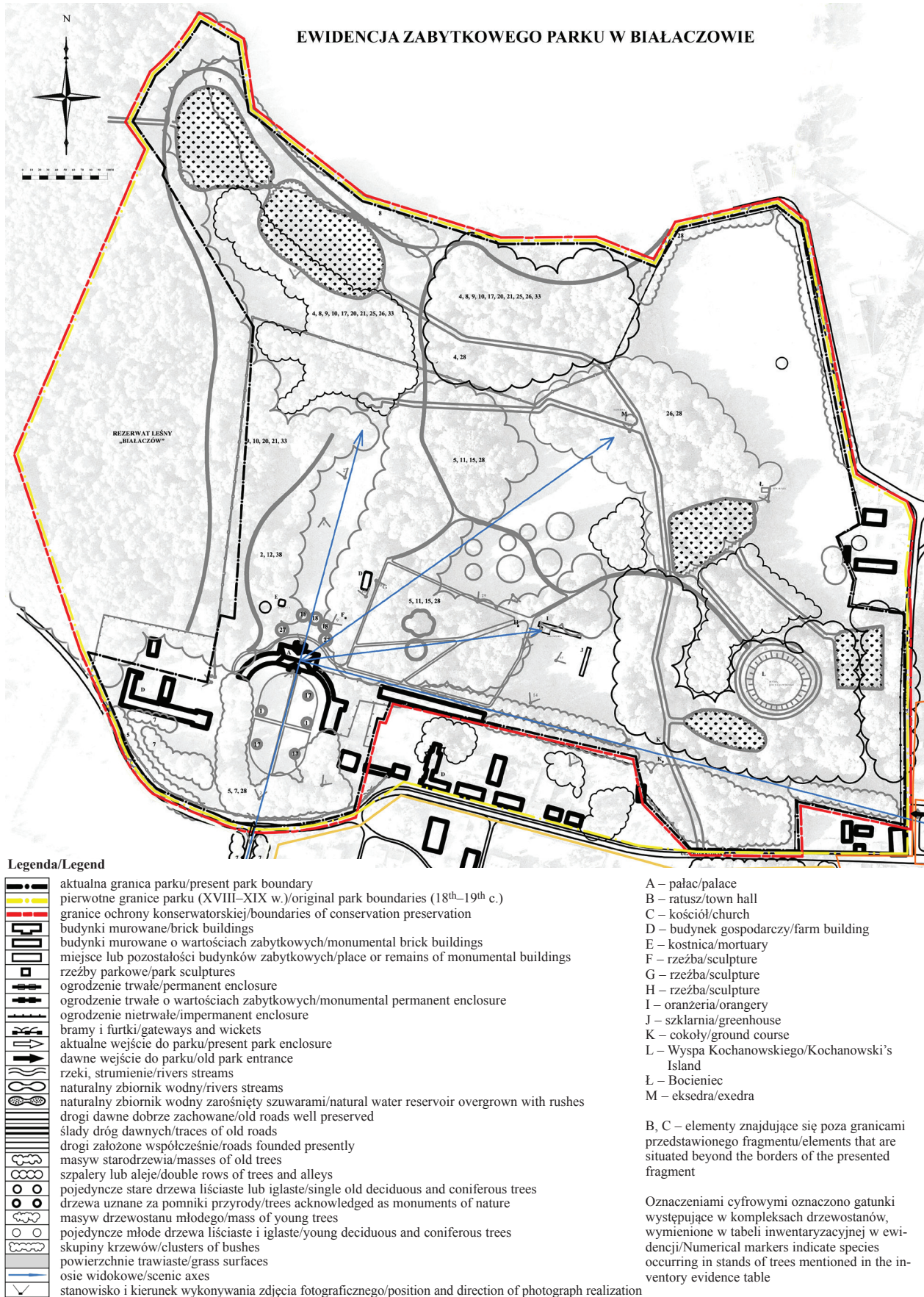
Fig. 1. Copy of the plan of Białaczów from the second half of the 19th c. according to fragments of the original measurement plan of Białaczów town with parts of peasant, presbytery and hospital grounds carried out in 1867 on the basis of measurements from 1861 as well as measurements of the Białaczów properties. This was carried out in 1886, improved and modernized in 1900 and later in 1928 – copy of the black and white sketch in the scale of 1:5000. It is in the collection of the Voivodship conservator of Monuments in Piotrków Trybunalski (author of the plan unknown, sketch of the copy by M. Milecka)

spects and the basic problems with the redevelopment of that valuable yet damaged object.

Presentation of the historic complex

The village of Białaczów is located in the east part of Łódź Voivodship in the Opoczno district (Fig. 1). The large palace and park complex (22.5 ha) is located west of the market square in Białaczów, and the village has an interesting urban layout developed in the 16th century whose tradition goes back to the Middle Ages. The historic park in Białaczów with the area around it, whose space and landscape design is connected with it, is a coherent and uniform cultural landscape of a farming and settling character with permanently imprinted forms of land development typical of landed estates. The protection of the historic complex is guaranteed in the valid local development plan of the commune of Białaczów [4] (adopted by resolution no. XXXVI/204/2002 of Białaczów Commune Council from 10.10.2002) by establishing an area of strict conservation protection of the historic palace and park complex “A2” and implementing the provisions regarding the rules applied in it.

In respect of the conservation protection the historic palace and park complex in Białaczów is listed on the



Il. 2. Fragment załącznika graficznego do ewidencji zabytkowego parku w Białaczowie, rysunek kolorowy w skali 1:1000, w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Piotrkowie Trybunalskim (autor A. Milecki, 2008)

Fig. 2. Fragment of the graphic annex to the records of the monumental park in Białaczów, coloured drawing in the scale of 1:1000 – in the collection of the Voivoidship Conservator of Monuments in Piotrków Trybunalski (author A. Milecki, 2008)

wania w tak niecodziennej sytuacji. Pomimo wysiłków podejmowanych przez obie strony (służby konserwatorskie i zarządca obiektu) do tej pory założenie białaczowskie znajduje się w bardzo złym stanie, nie zostały też sformułowane, a tym bardziej wprowadzone w życie podstawowe kierunki postępowania konserwatorskiego, prowadzące do kompleksowej rewaloryzacji zespołu [5].

Warto dodać, że bardzo trudna jest sytuacja prawna i tym samym użytkowa obiektu – do jesieni 2012 r. w zespole pałacowym mieścił się dom pomocy społecznej, kolejny rok zabytek był swoistym nieużytkiem, w 2013 r. – po ogłoszeniu konkursu na dzierżawę obiektu – Starostwo Powiatowe w Opocznie wydzierżawiło cały zespół pałacowo-parkowy na 25 lat, umowa ta została zerwana na skutek zniszczeń w 2015 r., jakich dopuścił się dzierżawca na terenie parku. Obecnie, po czterech latach sytuacja wróciła do punktu wyjścia, ogromny zespół jest ponownie nieużytkiem, podczas gdy spadkobiercy przedwojennych właścicieli ubiegają się o zwrot majątku.

Krótką historia zespołu

Białaczów znany był już w XIII w., od XIV w. należał do powiatu opoczyńskiego województwa sandomierskiego, utworzonego z większości ziem dawnej kasztelanii żarnowskiej. Długosz zwał go miastem (*oppidium*), nie wiadomo jednak, kiedy miejscowość ta otrzymała prawa miejskie. W pierwszej wzmiance z 1233 r. wymienia się Krzesława Odrowąża (*comes de balacow*) jako właściciela ówczesnej wsi. W latach 20. XIII w. urodził się tu miał późniejszy biskup krakowski Prandota, któremu przypisuje się fundację parafii i wzniesienie murowanego kościoła pod wezwaniem św. Stanisława. W latach 1398–1415 jako właściciel Białaczowa występuje w materiałach źródłowych Stanisław Odrowąż, którego synowie: Strasz i Jan Strasz w 1415 r. dokonali podziału dóbr. Białaczów przypadł Straszowi i pozostał najpierw w całości, a następnie w części przy wywodzącej się od niego linii Odrowążów aż do XVII w.

Dokładna data lokacji miasta nie jest znana, wiadomo jednak, że po wielkim pożarze osady, w 1448 r. Piotr i Andrzej Odrowążowie określili granice pomiędzy polami i lasami Białaczowa, wyznaczając tym samym granice miasta. Piotr jako właściciel miasta nadał mu wówczas pierwsze przywileje i odnowił je w 1456 r., otrzymując ich potwierdzenie przez króla Kazimierza Jagiellończyka na sejmie w Piotrkowie Trybunalskim, z jednoczesnym przeniesieniem z prawa polskiego na magdeburskie i nadaniem corocznie trzech jarmarków. Przedmieściami rozrastającego się wówczas Białaczowa stały się wsie: Ossa i Jezów, lecz w dalszym ciągu centrum administracyjne dóbr znajdowało się w Końskich, które również stanowiły własność Odrowążów.

W 1525 r. część dóbr wraz z Białaczowem przeszła w ręce Kochanowskich poprzez mariaż Anny Odrowąż z Piotrem Kochanowskim (późniejszych rodziców Jana z Czarnolasu). W rękach tego rodu dobra białaczowskie pozostały do połowy XVII w., kiedy to przez kolicację rodzinne część majątku przeszła na Rudzińskich, pod koniec XVII w. na Olszanowskich i Sierakowskich,

register of historic sites and monuments by decision of the Voivodship Conservator of Historic Sites and Monuments in Kielce (file no. Kl.IVA-2/I/334/67) from 15.06.1967. The landscape and forest park developed by great designers (Lindauer, Stricker, Szanior, Tański) is still considered to be one of the most valuable historic garden complexes in Poland of high cultural as well as natural and landscape value. Unfortunately, as a result of a whirlwind that passed over the village on July 14, 2011 the park was virtually annihilated. Over a dozen or so minutes the great trees growing in it were destroyed, completely ruining the already restored and recognizable garden composition. The devastation was so big that it was impossible to get around the park as huge uprooted trees created an enormous windthrow debris. The destruction was beyond comparison to any other previous natural disasters suffered by any historic garden complexes of that scale in Poland. After that tragic event the historic conservation authorities and the entity managing the object (District Governor's Office in Opoczno) immediately started the cleanup and survey work, which was conducted quite smoothly. Unfortunately, it seems that this was all regarding the conservation work in the park, mainly because of a very difficult legal situation of the property and partly because there was no properly developed strategy of action in such an unusual situation. In spite of efforts made by both parties (conservation authorities and the entity managing the property) the historic complex in Białaczów is still in a very poor condition; the basic objectives of the conservation process aimed at a complete redevelopment of the historic complex have not been defined, let alone implemented [5].

It should be noted that the legal situation of the property and consequently its use are very difficult – until the fall of 2012 the palace housed a nursing home, the following year the palace was actually not used, in 2013 – after announcing a contest to lease the property – the District Governor's Office in Opoczno leased the whole palace and park for 25 years, however, in 2015 the agreement was terminated because of the park devastation caused by the lessee. Currently, four years later, the situation has returned to the beginning – the huge property is not used and the heirs of pre-war owners are in the process of reclaiming the property.

Short history of the historic complex

Białaczów was already known in the 13th century and since the 14th century it belonged to the district of Opoczno in Sandomierz Voivodship, comprising most of the land of former Żarnów castellany. Długosz called it an *oppidium* (fortified settlement), however, it is not known when it was granted a charter. Its first mention from 1233 mentions the name of Krzesław Odrowąż (*comes de balacow*) as the village owner. In the 1220s, Prandota, who later became the bishop of Kraków, was born there; it is presumed that he founded a parish and had the masonry church of St. Stanisław built there. Source materials mention Stanisław Odrowąż as the owner of Białaczów in 1398–1415; his sons – Strasz and Jan Strasz – divided the

by w 1723 r. drogą kupna przejść na własność Franciszka Dębińskiego. Z powodu braku podstaw gospodarczych i położenia z dala od głównych dróg, w okolicy słabo zaludnionej, Białaczów do połowy XVII w. pełnił funkcję miasteczka rolniczego, później spadł do poziomu wsi. Wszystkie te zmiany władania oczywiście odbijały się na sposobie zagospodarowania opisywanych ziem, nie odbywało się to bowiem bez zmiany struktury władania pod względem granic dóbr, które najczęściej kurczyły się na skutek oddzielania od pierwotnego majątku przynależnych mu lasów, gruntów uprawnych i podległych wsi.

Momentem zwrotnym w rozwoju Białaczowa był rok 1727, kiedy to jego właścicielem został Jan Małachowski. Wykupił on i scalił dobra białaczowskie, by od tej pory znów znalazły się na długo w rękach jednej rodziny. Szybki rozwój fortuny Małachowskich na przełomie XVII i XVIII w. spowodował, że stali się oni właścicielami kilku olbrzymich kluczy rozrzuconych po całej ówczesnej Rzeczypospolitej. W 1777 r. w spadku po zmarłym Janie klucz białaczowski przypadł w udziale jego synowi Stanisławowi – marszałkowi Sejmu Czteroletniego, wielkiemu politykowi i patriocie. Nowy dziedzic Białaczowa nadał miastu przywilej, który z sześcioma wcześniejszymi potwierdził król Stanisław August. Tyczył się on dwóch nowych jarmarków, potwierdzał prawo magdeburskie, znosił pańszczyznę i nadał mieszkańcom wolność osobistą, określając lokację miasta na 18 łanach.

Małachowski w sposób planowy i bardzo konsekwentny postanowił przemienić Białaczów w dobrze prosperujące i wzorowo zorganizowane miasteczko. W tym czasie nastąpił rozwój miasta jako siedziby klucza majątkowego i związanych z nim sąsiednich wsi. W jego gospodarce najważniejszą rolę odgrywała uprawa roli, która zajmowała 17% powierzchni dóbr i prowadzona była w systemie wielopolowym i płodozmianowym wszystkich podstawowych zbóż. Istotną funkcję pełniła też gospodarka leśna zajmująca 60% powierzchni oraz rozwijający się przemysł: gorzelnie i cegielnie. Twórca wielkiego latyfundium nie znalazł jednak godnych następców. Przejście majątku po bezpotomnie zmarłym Stanisławie w ręce jego brata – Jacka, a następnie bratanka – Ludwika hr. Małachowskiego łączy się ze stopniowym zahamowaniem rozwoju miasta i jego okolicy. W 1864 r. rozpoczął się proces uwłaszczenia dóbr białaczowskich, jednak po uwłaszczeniach i tak należały one do największych i liczyły 13 663 mórg. Z powodu stagnacji gospodarczej tych terenów związanej prawdopodobnie z niekorzystnym układem linii kolejowych omijających okolice oraz spadku znaczenia miejscowości jako siedziby mocno „skurczonego” klucza majątku – Białaczów w 1869 r. utracił prawa miejskie [6].

Testamentem ostatniej z rodu Małachowskich Hortensji – córki Ludwika – w 1889 r. dobra białaczowskie przeszły w posiadanie rodziny Broel-Platerów – także ostatnich prywatnych właścicieli tego majątku. W 1905 r. na skutek długów i serwitutów dobra w Białaczowie miały już tylko 7300 mórg, Ludwik Plater uczynił jednak gospodarstwo rentownym. W latach 1923–1940 dobra białaczowskie zmniejszyły się o 50% na skutek reformy rolnej z 1920 r. oraz wyprzedazy części majątku na rzecz

holdings in 1415. Białaczów was granted to Strasz and it was kept as a whole and then in part with the Odrowąż family that descended from him, until the 17th century.

The exact date when the city was granted a charter is not known, however, it is known that, after a great fire of the settlement in 1448, Piotr and Andrzej Odrowąż marked the boundaries between the fields and forests in Białaczów, marking at the same time the city borders. Piotr, as the owner of the city, granted the city the first privileges and he renewed them in 1456, receiving their confirmation from king Kazimierz Jagiellończyk at the assembly in Piotrków Trybunalski, and transferring at the same time from the Polish law to the Magdeburg law and granting three fairs annually. Two villages – Ossa and Jeżów – became the suburbs of Białaczów that was growing at that time, but the administrative center of the whole estate was still in Końskie which also belonged to the Odrowąż family.

In 1525, some part of the estate, including Białaczów, was conveyed to the Kochanowski family through the marriage of Anna Odrowąż with Piotr Kochanowski, the future parents of Jan of Czarnolas. The estate in Białaczów remained in that family until the middle of the 17th century when through family ties some part of Białaczów was transferred to the Rudziński family, to the Olszanowski and Sierakowski families at the end of the 17th century, to be purchased by Franciszek Dębiński in 1723. As it was not economically reasonable and its location was far from the main roads in a scarcely populated area, Białaczów operated as a farming town until the middle of the 17th century and later as a village. All these changes in ownership obviously affected the way the land described here was managed as it affected the changes in the ownership structure, including the borders of the estate which would usually shrink as a result of separating forests, farm lands and villages from the original estate.

The turning point in the history of Białaczów was the year 1727, when Jan Małachowski became its owner. He bought and saved the estate in Białaczów and it remained in one family for a long time again. As the fortune of the Małachowski family grew quickly at the turn of the 17th and 18th centuries, they became owners of several huge landed estates dispersed all over Poland. In 1777, when Jan died, his son Stanisław – the marshal of the Four-Year National Assembly, a great politician and patriot – inherited the landed estate in Białaczów. The new lord of Białaczów granted the city a charter which was confirmed together with six previous ones by the king Stanisław August. It regarded two new fairs, confirmed the Magdeburg law, lifted serfdom, granted the citizens personal freedom, and marked the city area at 323 ha.

Małachowski carefully planned and decided to convert very consistently Białaczów into a well operating and organized model town. At that time the city grew as the center of the estate and its neighboring villages. Its core operation was land farming (17% of its area) conducted in the multi-crop system and shifting cultivation of all basic crops. 60% of the land was covered with forests which was an important part of business operations as well as the growing industry: distilleries and brickyards. The owner

spląty długów. W czasie II wojny światowej Platerowie przebywali w Białaczowie, ale folwark zajęli Niemcy. W 1945 r. majątek uwłaszczono i przejęły go państwowe nieruchomości ziemskie. Lata 50. to czasy zarządu PGR-u, który przejął folwark oraz pałac z parkiem. Folwark znajdował się w posiadaniu PGR-u aż do początku lat 90., a pałac, początkowo wykorzystywany jako szkoła podstawowa i magazyn zboża, po przeprowadzonych pracach konserwatorskich od 1960 r. nieprzerwanie do 2012 r. wraz z parkiem użytkowany był przez dom opieki społecznej dla dorosłych. Nowe przeznaczenie nie przystawało do pierwotnej funkcji założenia. Budynek pałacu w miarę możliwości dostosowano do funkcji szpitalnych, choć z pewnością nie służyło to zabytkowej strukturze całego zespołu. Zdecydowanie gorzej wyglądało użytkowanie parku, który dostosowywany do wielu nowych zadań, jak np. urządzenie pola ornego na jednej z polan parkowych, coraz bardziej tracił swoją dawną kompozycję. Niszczyła także wspinała i rzadka na tym obszarze Polski architektura ogrodowa, do której należy zaliczyć: oranżerię, romantyczną eksedrę, sztuczną ruinę oraz kilka rzeźb włoskich sztukatorów [5] (il. 2).

Charakterystyka zasobu

Z powodu braku źródeł trudno dzisiaj ustalić, gdzie była usytuowana i jak wyglądała pierwsza siedziba Odrowążów. Możliwe, że spłonęła podczas pożaru około 1456 r. Niewykluczone też, że jej resztki w postaci dużych murowanych i przesklepionych sklepieniem kolebkowym z lunetami piwnic zachowały się na wyspie zwanej Wyspą Kochanowskiego. Zgodnie z podstawową dokumentacją konserwatorską, jaką dla każdego zabytkowego parku jest „Ewidencja zabytkowej zieleni”, w Białaczowie mamy do czynienia z zespołem o średniowiecznej metryce, z zachowanymi relikwiami pierwocin najprawdopodobniej renesansowej rezydencji na Wyspie Kochanowskiego i klasycystycznym, okazałym zespołem pałacowym, stanowiącym w chwili obecnej oczywistą dominantę założenia. Ten niezwykle cenny zespół składa się z budynku pałacu z dwiema ćwierćkolistymi galeriami, oficyny i dwóch wolno stojących pawilonów. Wzniesiony został w latach 1797–1800 według projektu Jakuba Kubickiego. W 1889 r. korpus główny pałacu rozbudowano według koncepcji Adama Czapskiego, który w tym czasie zaprojektował też oficynę zachodnią. Całość otoczona była rozległym, bo rozciągającym się na powierzchni ponad 20 ha parkiem o charakterze krajobrazowo-leśnym, którego granice przenikały się z otaczającym go, niezwykle malowniczym krajobrazem otwartym i kompleksem leśnym od zachodu. Od wschodu pałac (na osi poprzecznej) łączyła z miastem, a konkretnie z centralnie usytuowanym na rynku ratuszem, wielka aleja lipowa. Najprawdopodobniej pierwotną kompozycję parku pałacowego zaplanował austriacki ogrodnik Lindauer. Sądząc po wieku drzew, wytyczył on najważniejsze elementy kompozycji: aleję lipową wiodącą do ratusza i kępy zieleni przy zachodniej galerii. Z końcem XIX w. główne aleje oraz grupy drzew, zwłaszcza w części wiodącej z tarasu pałacowego ku stawom na północy

of the great estate, however, did not have good successors. When after Stanisław's childless death, the estate was handed over to his brother – Jacek and then to his brother's son – Ludwik the Count Małachowski, the growth of the city and its surroundings began to decline. In 1864, the process of granting property rights to the holdings in Białaczów began but even after the rights were granted they were still some of the biggest – 19 128 acres. As a result of economic stagnation in that area, most probably connected with the unfavorable railroad network avoiding that area and because the significance of the town as the center of a seriously “shrunk” estate fell, Białaczów lost its city charter in 1869 [6].

On the basis of the last will and testament of the last representative of the Małachowski family – Hortensja – Ludwik's daughter – the ownership of the estate in Białaczów was transferred in 1889 to the Broel-Plater family – its last private owners. In 1905, although as a result of debts and servitudes the estate in Białaczów comprised only 10 220 acres, Ludwik Plater made it profitable. In 1923–1940, the size of the estate in Białaczów was reduced by 50% as a result of the rural reform from 1920 and the sale of a part of the estate to repay the debts. During World War II the Plater family lived in Białaczów but the grange was occupied by the Germans. In 1945, the ownership of the estate was changed again and it was taken over by the state-owned landed property. The 1950s were the times Białaczów was managed the State-Owned Farm (SOF) that took over the grange as well as the palace with the park. The grange was owned by SOF until the beginning of the 1990s, whereas the palace was initially used as a primary school and a grain store and then, after some conservation work, all the time from 1960 until 2012 it was used together with the park as a nursing home for adults. The historic complex was not fit for the new function. The palace was somewhat adjusted for the hospital needs but it certainly did not serve well the historic structure of the whole complex. The historic park suffered much more as it was converted for a number of new tasks; one of the park's meadows was converted into an arable field, and the whole park gradually began losing its old composition. The garden architecture, which was spectacular and rare in this part of Poland, including: the orangery, romantic exedra, artificial ruins and several sculptures by Italian stuccoists, also suffered neglect [5] (Fig. 2).

Description of the historic complex

As there are no source materials it is difficult today to determine the location of the first seat of the Odrowąż family. It is possible that it was destroyed by fire around 1456. It is also possible that its remains survived in the form of large masonry basements covered with a barrel vault with small windows on the so-called Kochanowski's Island. According to the basic conservation documentation of every historic park namely the “Register of Historic Vegetation” the origin of the historic complex in Białaczów goes back to the Middle Ages with the surviving original remains most probably of a Renaissance

posiadłości, projektował Franciszek Szanior, podporządkowując je dominantom kompozycyjnym zwierzyńca, zabudowaniom folwarcznym, ratuszowi i sylwecie kościoła. Trzy główne osie widokowe biegnące z tarasu pałacowego wytyczył zaś Wacław Tański według pomysłu Anny Plater. Jedną z nich zamknięta była akcentem w postaci eksedry – półkolistej pergoli z kolumnadą i kamienną ławką, druga oś wiodła na północny zachód ku tzw. młynkom poprzez ścieżkę w lesie, a trzecia – centralna – biegła w kierunku stawu na północy założenia. Działalność Tańskiego datowana jest na lata około 1924 r., jemu też należy przypisać kompozycję grup drzew w centralnej części parku, została ona udokumentowana na fotografii lotniczej, pochodzącej najprawdopodobniej z lat 30. XX w. [5], [7].

Mamy tu zatem przykład niezwykle cennej kompozycji ogrodowej, pokoleniowo kształtowanej na zasadzie twórczej, harmonijnej kontynuacji. Zespół ten przetrwał do czasów współczesnych jako zabytek o zdecydowanie czytelnej kompozycji, o czym mogą świadczyć pomiary parku z połowy XX w., jak również współczesne dokumentacje inwentaryzacyjne i dokumentacyjne, dość bogate pod względem kartografii i ikonografii. Oczywiście jest, że na skutek wieloletniego, niewłaściwego użytkowania i dotkliwych braków pielęgnacyjnych w 2. połowie XX w. park wymagał prac konserwatorskich i kompleksowej rewaloryzacji. Szczególnie źle sytuacja się przedstawiała w obrębie rozległego układu wodnego, gdzie braki podstawowej konserwacji urządzeń wodnych i renowacji (oczyszczania) stawów spowodowały zacieranie układu wodnego i kompozycji parkowej (w tym zniszczenia reliktyw wyposażenia – drewnianych kładek, mostków, ale także zniszczenia urządzeń piętrzących wodę, wreszcie – zarastanie stawów i rowów samosiewami).

Analiza bogatej dokumentacji parku, a zwłaszcza „Inwentaryzacji dendrologicznej i projektu gospodarki drzewostanem zabytkowego parku w Białaczowie” opracowanej przez firmę Werbena Art sp. z o.o. z 2012 r. [8], pozwala na stwierdzenie, że w 2011 r., przed niszczącą park wichurą, na jego terenie rosło blisko 4000 sztuk drzew i krzewów. Dodatkowo, analiza planów sytuacyjnych zawartych w ewidencji parku z 2008 r. (il. 2), wykonanych na podstawie ortofotomap uzasadnia pogląd, że w tym czasie czytelne były wnętrza ogrodowe, których zamknięcia stanowiły częściowo porośnięte samosiewami niecki stawów, ujęte w zewnętrzne ramy zadrzewień i dopełnione przez relikty komponowanych grup krzewów. Czytelne były również osie widokowe, które rozpościerały się z pałacu. Kompozycja parku, pomimo zachowanych elementów świadczących o geometrycznych korzeniach, była w przeważającej części „swobodna”, niestety w tym czasie zostały zerwane już powiązania z krajobrazem otaczającym park od północy, albowiem samosiew intensywnie porastający zaniedbane stawy zamknął dalekie otwarcia widokowe. Zatarciu uległa też relacja z lasem dopełniającym park od zachodu.

Resumując, można stwierdzić, że wynikiem wielowiekowego istnienia na tym terenie klucza majątku ziemskiego było zagospodarowanie pierwotnie bagnistych łąk, a efektem gospodarki – zaprowadzona kultura rolna z ze-

residence on Kochanowski's Island and a neo-classical, grandiose palace which is at the moment an evident landmark of the whole historic design. This highly valuable complex is composed of the palace building with two quartercircular galleries, outbuildings and two free standing pavilions. It was designed by Jakub Kubicki and built in 1797–1800. In 1889, the main body of the palace building was extended in compliance with the design by Adam Czapski who at that time also designed the west outbuilding. The whole design was surrounded by a large, landscape and forest park, spreading over 20 ha, bordering on exceptionally picturesque open space and forest from the west. From the east a large linden tree alley connected the palace (along the diagonal axis) with the city, and most specifically with the town hall centrally located in the market square. Most probably the original composition of the palace park was designed by the Austrian gardener Lindauer. Judging by the age of the trees, he marked the major elements of the composition: the linden tree alley leading to the town hall and clumps of vegetation by the west gallery. At the end of the 19th century, the main alleys and groups of trees, especially in the part leading from the palace terrace to the ponds in the north of the estate, were designed by Franciszek Szanior, subjecting them to the hunting park composition landmarks, the grange buildings, the town hall and the church building. Three main view corridors leading from the palace terrace were designed by Wacław Tański but the idea came from Anna Plater. One of them was closed by an exedra – a semicircular pergola with a colonnade and a stone bench, the second corridor led north-west towards the so-called mills through a forest path, and the third – central – corridor led north of the design towards the pond. Tański was active there around 1924 and was most probably the designer of the group of trees in the central part of the park. This composition was documented in an aerial photograph most probably from the 1930s [5], [7].

This is then an example of an exceptionally valuable garden composition creatively formed over generations as a harmonious continuation. This historic complex has survived until contemporary times as a historic site with a clear layout, which is confirmed by the measurements of the park from the middle of the 20th century as well as contemporary surveys and other documents with quite detailed maps and plans. It is obvious that as a result of long-lasting and improper use as well as maintenance neglect in the 2nd half of the 20th century the park required conservation work and thorough redevelopment. The situation was especially bad in respect of its extensive water system elements where as a result of no maintenance of water facilities and no renovation (cleaning) of the ponds the water system and the park composition gradually disappeared (including damage to original elements of water infrastructure – wooden footbridges, bridges as well as dams and finally ponds and ditches overgrown with volunteer seedlings).

On the basis of the analysis of copious documentation of the park, especially the “Dendrological Survey and the Project of Tree Management in the Historic Park in Białaczów” developed by Werbena Art sp. z o.o. in 2012

społem pałacowo-parkowym (stanowiącym centrum dóbr), układem urbanistycznym (na wschód od parku), folwarkiem (na południe od drogi dojazdowej do zespołu pałacowo-parkowego), modelowo utrzymywanym do połowy XX w. lasem (na zachód od parku), użytkami rolnymi wraz z zadrzewieniami śródpolnymi (na północ) oraz z obsługującym cały ten zespół i przenikającym park układem wodnym i tym samym melioracyjnym (sprawnym prawdopodobnie do połowy XX w., po tym czasie zaniedbanym i wymagającym renowacji).

Zaniedbany i mocno przerośnięty samosiewami, zacierającymi całość układu, drzewostan parkowy wymagał w pierwszej dekadzie XXI w. pilnych zabiegów pielęgnacyjnych. Brak było w parku krzewów, zaniedbane były trawniki, czy raczej murawy parkowe, intensywnie zarastające samosiewami.

Oprócz wyjątkowych wartości kompozycyjnych park charakteryzowało ogromne bogactwo przyrodnicze. Spotkać tu można było przede wszystkim gatunki rodzime: kilka gatunków lip i dębów, graby, klony, sosny i świerki, byli jednak także przedstawiciele gatunków egzotycznych, jak choćby: tulipanowiec amerykański (*Liriodendron tulipifera*), sosna wejmutka (*Pinus strobus*), lipa amerykańska (*Tilia americana*), klon srebrzysty (*Acer saccharinum*) oraz dęby: czerwony (*Quercus rubra*) i błotny (*Quercus palustris*). Bogactwo to jest jednak już dziś stracone na skutek trąby powietrznej, która bezpowrotnie zniszczyła cały historyczny układ roślin, dziesiątkując najwartościowsze drzewa stanowiące jednocześnie szkielet kompozycyjny parku (między innymi majestatyczną aleję lipową i pojedyncze egzemplarze egzotów), a pozostałe uszkadzając.

Zniszczenia zespołu

Obraz, jaki Białaczów przedstawiał sobą pod koniec lipca 2011 r. (il. 3–6), był prawdziwie dramatyczny, a trzeba tu podkreślić, że do wystąpienia wichury był to jeden z najwartościowszych obiektów tego typu w województwie łódzkim, czy nawet Polsce. Na terenie całego parku drzewa połamane jak zapałki lub też powyrywane z wielkimi bryłami korzeniowymi wystającymi na kilka metrów ponad ziemię uniemożliwiały przejście. Zniszczenia w okolicy, także w lasach, były ogromne, ale najdotkliwsze w parku. Sam pałac nie ucierpiał, nie licząc uszkodzeń dachu prawej oficyny, które dość szybko udało się naprawić. Podobnie dość szybko uporano się ze spowodowanymi wałącymi się drzewami, licznymi uszkodzeniami ogrodzenia parku, w dużej mierze historycznego. Po usunięciu wiatrołomów w strefie granicznej, zatarasowujących drogi obwodowe wokół parku, dokonano napraw murów ogrodzeniowych. Gorzej rzecz się miała w samym parku, drzewostan był powywracany, ogromne drzewa leżały na innych i trudno było na początku ustalić sposób postępowania z tak ogromną ilościowo i gabarytowo masą wiatrołomów. Służby konserwatorskie wydały właścicielowi (Starostwo Powiatowe w Opocznie) decyzję zezwalającą na usunięcie drzew powalonych wskutek nawałnicy z warunkiem inwentaryzowania zniszczeń, jako podstawę dalszych prac porządkowych. Oględziny przeprowadzone 15 lipca 2011 r.

[8], it can be assumed that in 2011, before the devastating gale hit the park, there were almost 4000 trees and bushes in its area. Furthermore, the analysis of the site plans included in the park register from 2008 (Fig. 2) made on the basis of the orthophotomaps justifies the opinion that at that time the garden interiors, closed by ponds partially overgrown with volunteer seedlings and surrounded by trees and formed groups of bushes, had a clear layout. The view corridors were also clearly visible from the palace. In spite of some original elements indicating a geometric origin of the park layout, most of its area was “informal”. Unfortunately, the connections with the landscape surrounding the park from the north had already been severed at that time because the neglected ponds heavily overgrown with volunteer seedlings closed the view corridors. The connection with the forest bordering on the park from the west also disappeared.

Summing up, it can be said that as a result of operation of the landed estate in this area over the centuries the original marshy meadows were improved and that improvement resulted in the formation of a farming culture with a palace and park complex (which was the center of the estate), urban design (east of the park), grange (south of the access road to the palace and park complex), a model forest maintained until the middle of the 20th century (west of the park), farming fields with groups of trees between them (to the north) and the water system operating in the whole complex and the park as a drainage system (probably still active until the middle of the 20th century, later neglected and requiring renovation).

The neglected vegetation of the park and highly overgrown with volunteer seedlings, damaging the whole layout, required urgent maintenance in the first decade of the 21st century. The park did not have enough bushes; its lawns or actually grassy areas were neglected and heavily overgrown with volunteer seedlings.

Apart from its exceptional layout the park provided a great habitat for numerous plants, such as indigenous species, including several species of linden trees and oaks, hornbeams, maples, pines and spruces as well as exotic species, such as American tulip tree (*Liriodendron tulipifera*), Weymouth pine (*Pinus strobus*), American linden (*Tilia americana*), silver maple (*Acer saccharinum*) as well as northern red oak (*Quercus rubra*) and pin oak (*Quercus palustris*). This abundance, however, is today lost forever as a result of the whirlwind that destroyed the whole historic planting layout, decimating the most valuable trees which constituted the compositional skeleton of the park (e.g. the majestic linden tree alley and specific exotic specimens) and damaging others.

Damage to the historic complex

Białaczów looked really horrible at the end of July 2011 (Figs. 3–6), and it should be noted that before it was hit by the strong gale it was one of the most valuable historic complexes of this type in Łódź Voivodship or maybe in the whole of Poland. The whole park was full of trees that broke like matches and blowdown trees with their large roots sticking several meters up in the air and blocking



Il. 3. Elewacja frontowa pałacu w Białaczowie: a) po zniszczeniach wskutek wichury w 2011 r., b) sytuacja po uporządkowaniu wiatrołomów w 2014 r. (fot. M. Milecka)

Fig. 3. Front elevation of the Białaczów palace: a) after the devastation as a result of the whirlwind of 2011, b) arranged situation in 2014 after the windstorms (photo by M. Milecka)



Il. 4. Oś główna założenia w Białaczowie – widok z tarasu pałacowego w kierunku północnym: a) po zniszczeniach wskutek wichury w 2011 r., b) sytuacja po uporządkowaniu wiatrołomów w 2014 r. (fot. M. Milecka)

Fig. 4. Main axis of the Białaczów foundation – view from the palace terrace in the north direction: a) after the damage due to the 2011 whirlwind, b) situation arranged in 2014 after the windstorms (photo by M. Milecka)

wykazały, iż uszkodzenia w zespole pałacowo-parkowym dotyczą głównie drzewostanu – stwierdzono bardzo dużą liczbę powalonych, połamanych bądź uszkodzonych w inny sposób drzew (ok. 95% całego drzewostanu). Zdecydowano, że aby uporządkować teren parku, należy w pierwszej kolejności usunąć wykroty – drzewa leżące bądź pochylone z naderwanym systemem korzeniowym. Starostwo przeprowadziło procedurę wyboru wykonawcy tych prac. Trwały one blisko pół roku, wymagały od zespołu wykonującego inwentaryzację wcześniejszego przygotowania mapy do celów projektowych (prace geodezyjne w tak trudnym pod względem dostępu terenie były skomplikowane), następnie przeprowadzono inwentaryzację kilku tysięcy drzew i wykonano projekt gospodarki drzewostanem, co w przeważającej mierze równoznaczne było z kwalifikacją drzewa do usunięcia lub przeznaczenia do pielęgnacyjnych prac zachowawczych. Na przełomie 2012 i 2013 r. prace porządkowe związane z usunięciem wiatrołomów zostały wykonane (il. 3–6). Oczom ukazał się ogromny teren w zasadzie pozbawiony drzewostanu, przypominający raczej

the way. The damage in the whole area, including the forests, was huge but it was the worst in the park. The palace itself did not suffer so much, except for the roof of the right outbuilding which was repaired rather quickly. Similarly, a lot of damage caused by the fallen trees to the park's fence, which is largely historic, was also repaired rather quickly. After the removal of the wind fallen trees from the areas blocking the roads around the park, the surrounding walls were repaired. The situation was much worse in the park itself with so many huge trees lying on one another that at the beginning it was difficult to decide what to do first with so much windthrow debris. The conservation services issued a decision to the owner (District Governor's Office in Opoczno) with the consent for the removal of the wind fallen trees on condition that a damage record is made to be the basis for further cleanup work. The inspection conducted on July 15, 2011 demonstrated that damage to the palace and park complex regards mainly the trees – many of them were blown down, broken or damaged (cir. 95% of the total number of trees). It was decided that the cleanup of the park should begin



II. 5. „Wielka aleja lipowa” – na osi poprzecznej założenia w Białydzowie: a) po zniszczeniach wskutek wichury w 2011 r., b) sytuacja po uporządkowaniu wiatrołomów w 2014 r. (fot. M. Milecka)

Fig. 5. “The great lime-tree alley” – on the crosswise axis of the Białydzów foundation: a) after damage due to the whirlwind in 2011, b) situation arranged in 2014 after the windstorms (photo by M. Milecka)



II. 6. Otoczenie oranżerii w Białydzowie: a) po zniszczeniach wskutek wichury w 2011 r., b) sytuacja po uporządkowaniu wiatrołomów w 2014 r. (fot. M. Milecka)

Fig. 6. Surroundings of the orangery in Białydzów: a) after damage due to the whirlwind in 2011, b) situation arranged in 2014 after the windstorms (photo by M. Milecka)

wielki tartak niż park. Zachowały się w zasadzie najmniej wartościowe pod względem kompozycyjnym skupiny, położone w obniżeniach związanych z układem wodnym i najbardziej znaturalizowane. Komponowane układy historycznej roślinności przestały istnieć, najbardziej dotkliwe było zniszczenie przepięknej i majestatycznej alei lipowej na osi poprzecznej pałacu. Paradoksalnie jednak był to moment, kiedy równocześnie odsłoniły się pozacierane przez lata zaniedbań pielęgnacyjnych i nadmiernego rozrostu drzewostanów powiązania kompozycyjne i widokowe. I tak np. odsłoniła się czytelność wnętrza parkowego w części południowej, a więc ogrodowej pałacu, z dalekim widokiem w kierunku stawów (wcześniej przesłoniętej przez trzy świerki klujące posadzone tuż przy alei przebiegającej obok pałacowego tarasu, które na całe lata zasłoniły całkowicie dalekie, malownicze widoki łączące bryłę pałacu z „podległym” mu kompozycyjnie krajobrazem). Czytelne jest też obecnie powiązanie widokowe pałacu z ratuszem, który w przeszłości przysłaniały konary wiekowych lip w alei łączącej obie budowle. Ogołocona

with the removal of the fallen trees or leaning trees with damaged root systems. The District Governor’s Office applied the procedure of selecting the contractor for the work. The work took almost half a year and the survey team needed to prepare a site map (land surveying in such a difficult and inaccessible terrain was complicated). Then a few thousand trees were surveyed and a trees management plan was developed, which in fact meant qualifying trees for removal or maintenance. At the turn of 2012 and 2013 the cleanup work connected with the removal of wind fallen trees was completed (Figs. 3–6) and what was left in the place was a huge open area with virtually no trees, resembling a big timber mill rather than a park. The only vegetation that survived included some informal tree clusters of low composition value located in some depressed terrain connected with the former water system. The historically formed vegetation virtually ceased to exist. Most damage was done to the beautiful and majestic linden tree alley on the diagonal axis of the palace. Paradoxically, however, it was the moment when

zaś została najbardziej bliska pierwotnej kompozycji część parku położona na północny wschód od pałacu. Szczęśliwie nie uległy zniszczeniu budowle ogrodowe, które dość dobitnie świadczyły o romantycznym charakterze tego fragmentu założenia. Dziś nie są porozdzielane grupami roślin, które wyznaczały zasięg ich kompozycyjnego oddziaływania i przez to determinowały układ wnętrza ogrodowych. W całkowitym ogołoceniu z „romantycznego otoczenia” znajduje się też właściwie już ruina oranżerii (z ok. 1850 r., prawdopodobnie wg projektu Witolda Stajewskiego). Natomiast zupełnie dobrze zachowała się część wschodnia drzewostanów przy obrzeżu parku w okolicy sztucznej ruiny, zwana „Bocieńcem”, nad doliną rzeki Wąglanki.

Niezwykle cennym przykładem architektury ogrodowej upamiętniającej dzieje rodu Platerów jest eksedra wykonana w całości z piaskowca. Otwiera się ona półkoliście w kierunku południowym i położona jest na cyplu między dwiema strugami parkowymi, w północno-wschodniej części parku, nieopodal „Bocieńca”. Dziś znajduje się ona, podobnie jak oranżeria, w smutnej scenerii samoodnawiających się roślin (dolina rzeki sprzyja silnemu odbudowywaniu się naturalnego ekosystemu). Na terenie parku zachowało się ponadto kilka rzeźb, wykonanych prawdopodobnie przez sztukatorów włoskich zatrudnionych przy ozdabianiu wnętrza pałacowych za czasów Platerów. Niestety w przeszłości ocienione wiekowymi drzewami, usytuowane w ważnych kompozycyjnie miejscach, w celu podkreślenia wnętrza, osi widokowych czy też ważnych historycznie punktów parku, dziś wydają się niemymi świadkami totalnego spustoszenia założenia.

Istotnym komponentem parku jest bardzo interesujący, choć podobnie jak reszta znacznie już zniszczony, układ wodny zbudowany z rzeczki zasilającej fosę Wyspy Kochanowskiego i pasma stawów na północnym krańcu posiadłości. Mostki umożliwiające przejście przez rzeczkę, pierwotnie wykonane z cienkich bielonych konarów brzoźowych lub ze szprosów drewnianych, składanych na krzyż, dziś już niestety nie istnieją, choć zachowały się dokumenty ukazujące ich dawne formy. Tu trzeba stwierdzić, że odsłonięcie terenu spowodowane przez nagłe pozbawienie go drzew dało szansę na rozpoznanie układu wodnego i wykonanie profesjonalnych zabiegów konserwatorskich, albowiem układ wodny z wyspą „pamięta” jeszcze renesansowy układ. Niestety przyjęta procedura opracowania dokumentacji projektowej na tym etapie zaprzepaściła tę szansę [5]–[7].

Ocena aktualnej sytuacji obiektu i prognoza

Sytuacja obiektu wydaje się bardzo zła. Zespół wkrótce po skrajnym zniszczeniu parku stracił dawnego użytkownika, który co prawda nie był wymarzoną gospodarzem założenia, ale miał tę zaletę, że był – budynki ogrzewano i użytkowano, park w niezbędnym zakresie pielęgnowano. W związku z sytuacją prawną założenia (dawni właściciele zgłosili prawa do zabytku i zapowiadają starania o zwrot majątku) starostwo powiatowe, jako prawny zarządca obiektu, po przeniesieniu domu opieki społecznej do nowej siedziby zdecydowało się na wydzierżawienie całego zespołu pałacowo-parkowego.

the compositional and view connections were revealed after years of neglect and excessive tree overgrowth. For instance the interior of the park in the south part with the palace garden became clear, with the view of the ponds in the distance (earlier blocked by three blue spruces planted right by the alley, going next to the palace terrace which for many years completely blocked the distant, picturesque views between the palace and the landscape compositionally “subjected” to it). Another element of the complex layout which is now clear is the view connection between the palace and the town hall which in the past was blocked by the boughs of the old linden trees in the alley between the two structures. However, the part of the park located north-east from the palace, which most closely resembled the original composition, was heavily damaged. Luckily, the garden architecture which quite evidently testified to the romantic character of this part of the historic complex was not destroyed. Today it is not separated by groups of plants which marked its compositional significance and thus determined the layout of the garden interiors. One of the “romantic elements” which survived the horrible destruction is the orangery or actually its ruins (from cir. 1850, probably designed by Witold Stajewski). However, the trees in the east part, by the edge of the park in the area of the artificial ruins, called “Bocieniec”, by the valley of the Wąglanka river, were quite well preserved.

The exedra, made completely of sandstone, is an exceptionally valuable example of garden architecture commemorating the history of the Plater family. Its semi-circle opens to the south and it is located at the point of land between two streams in the north-east part of the park near “Bocieniec”. Today, it is, just like the orangery, in the middle of a sad scenery with informally growing plants (the valley of the river provides good conditions for the natural ecosystem to grow quickly.) There are also several sculptures in the park, made most probably by Italian stuccoists employed to decorate the palace interiors for the Plater family. Unfortunately, unlike in the past, when they were situated in the shade of old trees, in compositionally important sites to highlight the interiors, the view corridors or historically significant points of the park, today the sculptures resemble mute witnesses to the total devastation of the historic complex.

A very interesting and important element of the park, though seriously damaged just like the rest of it, is its water system, including a small river feeding the moat of Kochanowski’s Island with water and a group of ponds in the north end of the estate. The bridges across the small river, originally made of thin white birch boughs or wood logs, no longer exist, although there are documents which show their old forms. It should be noted that the sudden clearing of the area from trees provided an opportunity to see the original water system and conduct professional conservation work because the water system with the island “remembers” the Renaissance layout of the historic complex. Unfortunately, that opportunity was wasted at this stage when the procedure for the development of the design plans and specifications was assumed [5]–[7].

Przykład Białaczowa pokazuje, że w sytuacji tak ogromnych zniszczeń niezwykle cennych dóbr kultury winna być udzielona specjalna, celowa i profesjonalna pomoc zewnętrzna ze strony państwa, jak choćby doradztwo specjalistyczne w zakresie konserwacji założenia ogrodowego. Pozostawienie tego niezwykle skomplikowanego zadania wojewódzkim służbom ochrony zabytków i zupełnie nieprzygotowanemu do tego urzędowi powiatowemu wydaje się niewłaściwe, bo przerastające możliwości władz lokalnych, że względu na skalę zniszczeń i złożoność problematyki konserwatorskiej oraz nieregulowaną sytuację własnościową założenia białaczowskiego. W przypadku gdy obiekt ma uregulowaną sytuację prawną, urząd konserwatorski zyskuje zazwyczaj sprzymierzeńca w postaci właściciela zabytku, żywo interesowanego jak najbardziej skutecznym procesem rewaloryzacji. W przypadku Białaczowa sytuacja jest niezwykle trudna. Dla starostwa powiatowego jako zarządcy zespołu jest on problemem, który należy jak najszybciej rozwiązać, nie angażując w to własnych funduszy, albowiem dawni właściciele pragną obiekt ten odzyskać. W tym kontekście dzierżawa zespołu rozwiązuje problem z punktu widzenia starostwa, ale niezwykle komplikuje na poziomie prawidłowego procesu rewaloryzacji, którą trzeba widzieć w układzie wieloletnim i która przy opisanej skali zniszczeń jest bardzo kosztowną i złożoną inwestycją. Pomijając kwestie formalnoprawne, w analogicznych przypadkach winna zostać opracowana procedura udzielenia pomocy centralnej, gdyż przykład Białaczowa pokazuje, iż wiele problemów nie zostało rozwiązanych z powodu obowiązujących obecnie procedur, które nie przewidują sytuacji tak wyjątkowych. Przyznanie starostwu pomocy finansowej jedynie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i to jedynie na prace porządkowe (de facto wycinkę i wywiezienie drzew powalonych i zniszczonych) oraz wykonanie dokumentacji projektowej kompleksowej rewaloryzacji parku (niewłaściwie nazwanej jako „rewitalizacja”), poczynając od inwentaryzacji stanu aż po uzgodniony projekt budowlany dla wszystkich branż, na obecnym etapie zniszczenia obiektu i braku perspektyw na środki zabezpieczające kompleksową rewaloryzację parku wydaje się zwyczajnym nieporozumieniem. Zamiast tego typu dokumentacji w pierwszej kolejności powinno być opracowane profesjonalne studium działań konserwatorskich, określające strategię i fazy działań, z wyartykułowaniem działań najważniejszych w tym okresie oraz rzeczowym harmonogramem prac. Jednocześnie, co może dziwić w kontekście dramatu obiektu, powinny być w sposób właściwy wykorzystane zaistniałe okoliczności odkrycia terenu między innymi na przeprowadzenie badań złożonego, a zaniedbanego przez dziesiątki lat układu wodnego, ukształtowania terenu, ale także pogłębionych badań archeologicznych (wiadomo, że na Wyspie Kochanowskiego istnieją relikty najprawdopodobniej renesansowej budowli), czy wreszcie badań przyrodniczych, w tym fitocenozy (jej dynamiki, stabilności, jak też struktury).

Wyniki wszystkich tych badań z pewnością pomogłyby w profesjonalnych projektach opracowywanych na potrzeby prowadzenia konkretnych działań, poza tym wiele wniosłyby do naszej wiedzy na temat procesów zach-

Evaluation of the current situation of the historic complex and its future prospect

The situation of the historic complex seems very bad. Soon after the total disaster of the park it lost its former user and although it was not a perfect solution, the buildings at least were heated and inhabited and the park was maintained to the necessary extent. Because of the legal situation of the estate (its former owners have claimed their right to the property and they intend to reclaim the estate) the District Governor's Office, as the estate's legal administrator, after moving the nursing home to a new place, decided to lease the whole palace and park complex.

Białaczów demonstrates that in the case of such huge damage to exceptionally valuable property a special purpose and professional external assistance, such as at least specialist consulting in regard of garden conservation, should be granted from the state. Leaving such a complicated task in the hands of Voivodship officials responsible for the protection of historic sites and the District Governor's Office totally incompetent in this respect seems unreasonable because it is beyond the capabilities of local authorities due to the scale of damage and the complexity of the conservation issues as well as the unsettled ownership situation of the estate in Białaczów. In the case when the legal situation of a specific property is settled the conservation office is usually supported by the historic site owner who, for apparent reasons, is interested in the most effective redevelopment process. In the case of Białaczów the situation is especially difficult because for the District Governor's Office, as the administrator of the estate, it is a problem that should be solved as soon as possible without engaging its own funds because the former owners intend to reclaim the property. In this context the lease of the complex solves the problem for the District Governor's Office but, on the other hand, it causes a serious complication for the proper redevelopment process which should be seen in the long-term perspective and which, taking into account the great scale of damage, is a very costly and complex process. Regardless of the formal and legal issues, a procedure should be developed for granting central assistance in similar cases because the case of Białaczów demonstrates that many problems were not solved due to currently applicable procedures which do not provide for such exceptional situations. Providing the District Governor's Office with the financial aid only from the Voivodship Fund of Environmental Protection and only for cleanup work (in fact clearing and removal of the wind fallen and damaged trees) as well as the development of the design plans and specifications for a complete redevelopment of the park (improperly called "revitalization"), including the survey of the present situation and approved complete design development plans at this stage of damage to the historic complex and no hope for the funds to secure the complete redevelopment of the park seems to be a clear misunderstanding. Instead of this type of documentation a professional plan for conservation work, including a strategy and individual action stages and a list of specific

dających w tej grupie zabytków, oraz perspektywicznie mogłyby pomóc w wypracowaniu stosownych procedur postępowania w analogicznych sytuacjach, które – jeśli uwzględni się obserwowane zmiany klimatyczne – mogą pojawiać się częściej. Trzeba stwierdzić, że w tym momencie mało realne jest dla Białaczowa zrealizowanie kompleksowego „zamkniętego” projektu rewaloryzacji parku we wszystkich branżach bez wcześniejszego opracowania stosownej strategii działań konserwatorskich.

Osobną kwestią, którą należy tu poruszyć, jest problem wyboru projektanta prac rewaloryzacyjnych. Na marginesie warto zauważyć, że niestety dotyczy to nie tylko Białaczowa (choć w tym przypadku jest szczególnie istotny), ale dużej liczby obecnie prowadzonych rewaloryzacji, gdzie często zupełnie niekompetentni projektanci bardziej szkodzą obiektom, niż pomagają w ich ochronie. „Zderzenie” urzędów konserwatorskich z ogromną liczbą niedoświadczonych projektantów, w kontekście braku jasno określonych wymogów sporządzania dokumentacji dla tej grupy zabytków, np. w postaci rozporządzenia dotyczącego zakresu merytorycznej dokumentacji rewaloryzacji zabytkowego ogrodu, stwarza liczne nieporozumienia. Szkodliwa dla zabytków jest zasada wyboru najtańszego oferenta, prowadzi bowiem do wyboru firmy nieposiadającej odpowiedniego doświadczenia do projektowania działań konserwatorskich w obiekcie o tak silnym stopniu zniszczenia, wymagającym szczególnych działań i oryginalnych, nierzadko indywidualnych rozwiązań, nieopisanych jeszcze w literaturze przedmiotu. Pewne jest, że w obiekcie tej rangi i tak zniszczonym powinien działać zespół ekspercki, posiadający stosowne wielobranżowe doświadczenie.

Obecnie można stwierdzić, że prawie cztery lata, jakie minęły od prawdziwego dramatu Białaczowa, to czas w dużym stopniu zmarnowany. To, co udało się zrobić, to zinventaryzowanie drzewostanu parkowego po zniszczeniach i usunięciu wiatrołomów. Urząd konserwatorski wydał ogromną liczbę wytycznych, wielokrotnie przeprowadził lustracje i dokonał licznych analiz przedłożonych elementów dokumentacji projektowej. Dokumentację tę należy dziś uznać za daleką od oczekiwanej (choć spełnia wymogi stawiane projektom budowlanym i jako taka jest kompletna). Niestety przyjęte rozwiązania projektowe „zacierają” ślady dawnych porządków kompozycyjnych i nie wskazują w sposób jednoznaczny, jak prowadzić prace rewaloryzacyjne w parku (np. nie wskazują, jak je etapować, co w kontekście znacznej powierzchni parku i jego sytuacji przestrzennej powinno być zagadnieniem pierwszoplanowym). Park z resztkami uszkodzonego drzewostanu obecnie porasta samosiewami. Zmieniły się znacznie warunki mikroklimatyczne i świetlne na jego terenie (poprzez likwidację partii drzew runo parkowe jest znacznie lepiej oświetlone), wkraczają nowe rośliny runa, natura próbuje się odradzać, ale czyni to na własnych prawach, zacierając resztki „kultury” ogrodu kształtowanego tu przez wieki (il. 7). Niestety braki podstawowej pielęgnacji parku od 2011 r. pogłębiają krytyczny stan obiektu. Nieogrzewany od dwóch lat pałac i przylegające do niego oficyny niszczej. Prognoza dla Białaczowa nie napawa optymizmem.

key tasks at that moment as well as a detailed schedule of work, should be developed in the first place. At the same time, which may be surprising in the context of the disaster suffered by the historic complex, the tragic circumstances should have been reasonably used for instance to conduct a study of the complex water system which was neglected for many years, the form of the terrain, as well as a thorough archeological study (it is known that there are remains most probably of a Renaissance structure on Kochanowski's Island) and finally a study of nature, including phytocoenosis (its dynamics, stability, and structure).

The results of all those studies would certainly help in developing professional plans of specific operations and they would greatly increase our knowledge of the processes taking place in this group of historic sites and in the future they might help in developing adequate procedures in similar situations which – if the visible climatic changes are taken into account – might occur more often. It should be noted that at the moment it is actually impossible to execute a complete “closed” redevelopment design of the park in Białaczów without earlier development of a proper strategy of conservation work.

The selection of a redevelopment work designer is another issue. It should be also noted that unfortunately this is a problem not only of Białaczów (although in this case it is especially significant) but also of a great number of redevelopments being currently executed where often totally incompetent designers do more harm to specific historic complexes than help to protect them. The “clash” between conservation offices and a great number of inexperienced designers, in the context of no clearly defined design requirements, such as a resolution on the substantive scope of redevelopment documentation of the historic garden, causes much misunderstanding. The principle of selecting the cheapest offer is harmful for the historic site as it results in selecting a company with no proper experience to design conservation work on a historic complex with such serious damage, requiring a special approach and original, often custom designed solutions, which are not described in the literature on the subject as yet. One thing is certain, such a great historic complex that suffered such damage should be taken care of by a team of experts with adequate experience.

At the moment it can be said that almost four years that have passed since that disaster hit Białaczów have been to a large extent wasted. What has been done, however, is the survey of the trees in the park and the removal of the wind fallen trees. The conservation office issued a large number of guidelines, conducted numerous inspections and made many analyses of the submitted elements of the design plans and specifications. Today that documentation should be considered far from expected (although it complies with the requirements set for design development plans and as such is complete). Unfortunately, the approved design solutions “erase” the traces of the original composition layouts and they do not clearly indicate how the redevelopment work should be conducted in the park (e.g. the documentation does not define the conservation work stages, which in the context of the large area of the park and its space layout should be the key issue). The



II. 7. Zmieniona struktura roślinna parku w Białaczowie – ogromne uszczuplenie drzewostanów spowodowało nowe warunki mikroklimatyczne i świetlne, co doprowadziło do zniszczenia cieniulubnego runa i powstania nowej, spontanicznej szaty roślinnej w najniższej warstwie parku (fot. M. Milecka, 2014)

Fig. 7. The changed structure of plants in the Białaczów park – great diminution of tree stands caused new microclimatic and light conditions which caused devastation of shade-seeking park undergrowth and the growth of spontaneous vegetation in the lowest park layer (photo by M. Milecka, 2014)

Podsumowanie

Głównym celem działań w białaczowskim parku powinna być ochrona autentyczności założenia, jako materialnego dokumentu historii i dorobku kulturowego. Cel ten powinien przyświecać wszystkim działaniom, także rozwiązaniom projektowym. Ich opracowanie wymagałoby bardzo szczegółowych i pogłębionych badań, by oddzielić to, co kulturowe, od tego, co jest wynikiem naturalnych, odnowieniowych działań przyrody – tego, co celowe od tego, co przypadkowe czy samorodne. Niestety dokumentacja rewaloryzacji parku po zniszczeniach z 2011 r. była potraktowana jako dokumentacja budowlana, a nie badawcza, co w istotny sposób wpłynęło na jej metodykę i w konsekwencji na jej formę i zakres. Nie wydaje się możliwe, aby rewaloryzacja parku białaczowskiego w obecnych warunkach prawnych obiektu (gdy brakuje i użytkownika, i nowej funkcji) mogła być potraktowana jako proces jednoetapowy. Tak ogromne i tak zniszczone, a jednocześnie tak wartościowe założenie winno być objęte całym procesem działań wieloletnich i wieloetapowych. Tak też powinno być opracowane studium rewaloryzacji zespołu, a w jego konsekwencji projekt budowlany kolejnych prac. Niestety takiego podejścia zabrakło. Zarządca terenu zastosował swoisty szablon prawny, funkcjonujący w Polsce w zakresie opracowań dokumentacji projektowych, a zatem przetarg na wybór najtańszego wykonawcy projektu realizacyjnego, wykonanego w możliwie najkrótszym czasie, gdzie badania i analizy studialne w zasadzie nie były narzucone. To spowodowało problemy na linii uzgodnień z konserwatorem wymagającym stosownych badań i rozwiązań projektowych, które w konsekwencji opisanej sytuacji zostały opracowane w stopniu minimalnym, uniemożliwiającym oddzielenie tego, co autentyczne, od tego, co przypadkowe.

park with the remains of the trees which were damaged is at the moment overgrown with volunteer seedlings. The microclimatic and lighting conditions in the area have dramatically changed (as many trees disappeared the park's undergrowth is now much better exposed to the sunlight). new plants in the undergrowth appear, the plants are growing wild and the remaining traces of the garden's "culture" formed there over the centuries are disappearing (Fig. 7). Unfortunately, the lack of basic maintenance of the park since 2011 makes the critical condition of the historic complex only worse. As the palace and its adjacent outbuildings have not been heated for two years they have been falling into neglect. The prospect for Białaczów is not optimistic.

Conclusion

The main objective of the activities in the park in Białaczów should be to protect the original character of the historic complex as a material document of history and cultural heritage. This objective should be the motivation behind all activities, including the design details. Their development would require detailed and thorough studies to separate what is connected with culture from that which is the result of a natural renewal – what is deliberate from what is unintentional or natural. Unfortunately, the redevelopment documentation of the park after its damage from 2011 was treated as a construction and not research documentation, which significantly affected its methodology and consequently its form and scope. It seems impossible to consider the redevelopment of the park in Białaczów in the current legal situation of the historic complex (with no user and no new function) as a single stage process. Such a huge and so seriously damaged historic site and at the same time such a valuable complex should be included in the whole series of activities spread over many years and stages. This is also how the redevelopment plan of the historic complex should have been made, as well as the design plans and specifications for further work connected with it. Unfortunately, such an approach was not applied. The administrator of the area used a special legal framework applied in Poland in the scope of development of the design plans and specifications, including the procedure to select the cheapest plan developed as quickly as possible practically with no requirement to conduct adequate studies or analyses. This caused problems in regard of the conservator's approvals which require proper studies and more detailed plans, which, as a result of the situation described above, were inadequately developed, which in turn made it impossible to separate the original from the accidental.

In conclusion it should be stressed that the badly damaged historic complex in Białaczów is still an exceptionally valuable historic site with deep culture roots. Apart from its obvious material value it also has great intangible value connected for instance with the great personages that significantly affected the form of that place as well as the building of national identity. The disaster that hit the historic complex in July 2011 does not match

Na zakończenie warto podkreślić, że poranione założenie białaczowskie nadal jest niezwykle wartościowym zabytkiem, o głębokich korzeniach kulturowych. Poza walorami materialnymi ma ogromne walory niematerialne, związane choćby z osobistościami, które niezwykle silnie wpłynęły na kształt tego miejsca, ale także szerzej – na budowanie tożsamości narodowej. Kataklizm, jaki osiągnął założenie w lipcu 2011 r., jest nieporównywalny ze zniszczeniami, jakie dokonały się tu na przestrzeni całych jego dziejów. Proces rewitalizacji zespołu winien być profesjonalnym programem ratowania – od jego poprawności w dużym stopniu zależy powodzenie tych działań. W obecnym układzie niestety prace wykonane na podstawie przygotowanej i zatwierdzonej już dokumentacji mogłyby bardziej zaszkodzić parkowi, niż pomóc w ratowaniu jego autentycznych wartości.

Szansą na ratowanie zabytkowego założenia w Białaczowie jest jak najszybsze podjęcie prac polegających na ochronie wszystkich elementów i odbudowie jego układu przestrzennego w oparciu o relikty historycznej kompozycji. Zapewne w dużym stopniu powinna to być rekonstrukcja układu, która według sztuki konserwatorskiej jest działaniem kolejnym na liście po pielęgnacji, konserwacji i restauracji. Dla Białaczowa jednak takie działanie umożliwi kolejną fazę kulturowego rozwoju układu, w innym przypadku dawne porządki, choćby reliktozo zachowane, zostaną „pochłonięte” przez naturę i dzieło kultury, jakim jest ogród, przestanie istnieć jako takie, ewolucyjnie zmierzając w kierunku układu naturalnego – lasu. Od dokumentacji konserwatorskiej zależy bardzo wiele, między innymi to, na ile będzie ona twórczą i harmonijną kontynuacją dawnych dokonań w kształtowaniu rodzimego krajobrazu, a na ile zerwaniem tej tradycji. Jeśli dojdzie do tego ostatniego, będziemy mieli do czynienia już nawet nie z historyzującym palimpsestem, ale z całkowicie nowym tworem, który trudno będzie określić mianem zabytku ogrodowego.

Z ostatnich obserwacji dotyczących charakteru prac, jakim podlegają zabytkowe ogrody i parki w procesach rewitalizacji, coraz częściej podejmowanych w ramach wykorzystywania zewnętrznych funduszy, wynika, że nągminnie mamy do czynienia nie z procesem konserwatorskim mającym na celu ochronę autentyczności inspirowaną zapisami *Karty Florenckiej*, ani nawet świadomym, popartym aktem twórczym palimpsestem, ale daleko posuniętymi, nieuprawnionymi, pospieszonymi modernizacjami i „funkcjonalnymi” adaptacjami, na co nie daje przyzwolenia ani wspomniana karta, ani podstawowe zasady, jakie wypracowali i pozostawili nam nasi profesorowie, tworzący podstawy polskiej szkoły konserwacji ogrodów: G. Ciołek [9], [10], J. Bogdanowski [3] czy L. Majdecki [11]–[13] i ich uczniowie [14]. Na zakończenie tych rozważań pozostaje nieco gorzkie pytanie, gdzie we współczesnych, coraz bardziej pospiesznych i „modernizacyjnych” procesach rewitalizacji jest miejsce na ochronę subtelnej, autentycznej warstwy kompozycji ogrodowej oraz jej filozoficznej i poetyckiej narracji – wszystkiego tego, co tworzy materialną i niematerialną wartość autentyczności – skoro coraz częściej łamane są podstawowe, „klasyczne” zasady ogrodnictwa konserwatorskiego.

the damage that it suffered over the whole period of its history. Its redevelopment process should be a professional rescue program – its correct development to a large extent determines the success of those activities. Unfortunately, at the moment the work conducted on the basis of already prepared and approved documentation might do more harm to the park than help to save its original value.

What can save the historic complex in Białaczów is the commencement of work to protect all elements and reconstruct its space layout on the basis of the original remains of its historic composition as soon as possible. Obviously it should be to a large extent a reconstruction of the design which according to the conservation practice should follow maintenance, conservation, and restoration. For Białaczów, however, such an action would facilitate the following stage of cultural development of the historic complex; otherwise the old order, including the original remains, would be “absorbed” by nature and the work of culture, such as the garden, would cease to exist as such, evolving toward a natural order – the forest. A great deal depends on the conservation plans; for instance they determine to what extent they will be a creative and harmonious continuation of old achievements in landscaping, and to what extent they will depart from that tradition. If the departure occurs, we will have to deal not only with a historicizing palimpsest but with a completely new entity which it will be difficult to call a historic garden.

The recent observations of the nature of redevelopment work conducted more and more often in the historic gardens and parks with the use of external funds demonstrate that it is commonly not so much conservation work done to protect the original and inspired by the provisions of the *Florence Charter*, and not even a deliberate, creative act, a palimpsest, but far-reaching, unjustified, hasty modernizations and “functional” conversions, which is not approved of either by the Charter or by the basic principles developed and left by our professors who built the foundation of the Polish school of garden conservation: G. Ciołek [9], [10], J. Bogdanowski [3] or L. Majdecki [11]–[13] and their students [14]. To sum up these thoughts, there is a somewhat vexed question to be answered: Where in the contemporary, more and more rash “modernization” redevelopment processes, there is room for the protection of the subtle, original layer of the garden composition and its philosophical as well as poetic narration – all that creates the tangible and intangible value of the original – if the fundamental, “classical” principles of garden conservation are more and more often broken?

Translated by
Tadeusz Szalamacha

Bibliografia/References

- [1] <http://www.park-muzakowski.pl/page/history> [accessed: 5.01.2016].
- [2] Szafrńska M., *O związkach teorii konserwacji ogrodów z pewnymi myślami naszych czasów*, [w:] A. Sulimierska (red.), *Hortus Vitae. Księga pamiątkowa dedykowana Andrzejowi Michałowskiemu*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu – Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 2001, 263–266.
- [3] Bogdanowski J., *Polskie ogrody ozdobne. Historia i problemy rewaloryzacji*, Arkady, Warszawa 2000.
- [4] Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Białaczów przyjęty uchwałą Rady Gminy Białaczów nr XXXVI/204/2002 z dn. 10.10.2002 r., Dz.U. woj. łódzkiego Nr 297, poz. 3523.
- [5] Milecka M., *Ewidencja zabytkowej zieleni parku w Białaczowie*, mpis w zbiorach Delegatury w Piotrkowie Trybunalskim, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, Tomaszów Mazowiecki 2008.
- [6] Persak M., *Studium rewaloryzacji Białaczowa*, praca dyplomowa, Politechnika Warszawska, Warszawa 1986.
- [7] Żurowska-Gangi M., *Białaczów – założenie parkowe. Dokumentacja naukowo-historyczna wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach i Piotrkowie Trybunalskim*, mpis w zbiorach Delegatury w Piotrkowie Trybunalskim, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, Kielce 1977.
- [8] *Inwentaryzacja dendrologiczna i projekt gospodarki drzewostanem zabytkowego parku w Białaczowie*, oprac. Werbena Art sp. z o.o., Warszawa 2012.
- [9] Ciołek G., *Ogrody polskie*, Budownictwo i Architektura, Warszawa 1955.
- [10] Ciołek G., *Rejestr ogrodów polskich*, PWN, Warszawa 1965.
- [11] Majdecki L., *Rejestr ogrodów polskich*, PWN, Warszawa 1964.
- [12] Majdecki L., *Historia ogrodów. Przemiany formy i konserwacja*, PWN, Warszawa 1981.
- [13] Majdecki L., *Ochrona i konserwacja zabytkowych założen ogrodowych*, WN PWN, Warszawa 1993.
- [14] Rylke J., *Metamorfozy formy w architekturze i sztuce ogrodowej*, [w:] A. Różańska, R. Krogulec, J. Rylke, *Ogrody. Historia architektury i sztuki ogrodowej*, SGGW, Warszawa 2002, 137–212.

Streszczenie

Autorka, odwołując się do złożonych problemów ochrony zniszczonego na skutek trąby powietrznej w lipcu 2011 r. białaczowskiego parku, porusza ważne kwestie związane z zagadnieniem ochrony autentyku w polskich ogrodach historycznych i postuluje wypracowanie metody postępowania konserwatorskiego, nie tylko w celu ratowania Białaczowa, ale także usprawnienia ewentualnych działań w analogicznych przypadkach, które niestety coraz częściej mogą się pojawiać z powodu zmian klimatycznych. W skład omawianego zespołu rezydencjonalnego w Białaczowie (woj. łódzkie) wchodzi rozległy (ponad 22 ha) park o charakterze krajobrazowo-leśnym, kształtowany na przestrzeni wieków przez wybitnych planistów (Lindauer, Stricker, Szanior, Tański). Uznawany był on do niedawna za jedno z najcenniejszych założen ogrodowych w Polsce, charakteryzujących się wysokimi walorami zarówno kulturowymi, jak i przyrodniczo-krajobrazowymi. Po kataklizmie skala zniszczeń była nieporównywalna do jakichkolwiek, jakie do tej pory na skutek czynników naturalnych dotknęły założenia ogrodowe na terenie Polski. Po zdarzeniu tym w zasadzie natychmiast rozpoczęto prace porządkowe, jednak poza nimi do tej pory nie udało się niczego więcej zrobić, by uchronić tę cenną historyczną kompozycję przed całkowitym zniszczeniem. Sam proces rewaloryzacji założenia, poza oczywistymi trudnościami wynikającymi z charakteru i zakresu zniszczeń, z wielu przyczyn jest niezwykle skomplikowany. Przede wszystkim niezbędne jest określenie kierunku działań konserwatorskich dotychczas nie dość precyzyjnie zaplanowanych. Powinny one zmierzać do ochrony autentyku. Park jest wielowiekowym „zapisem” przemian kompozycyjnych, od zespołu o prawdopodobnie średniowiecznej metryce, po XIX-wieczną, przekształcaną jeszcze na początku XX w. rozległą kompozycję krajobrazową. Paradoksalnie, zniszczenia drzewostanów odsłoniły wiele elementów dotychczas nieczytelnych w układzie. Wydaje się niezwykle ważne, by jak najszybciej podjąć profesjonalnie prowadzone prace polegające na ochronie wszystkich elementów i odbudowie jego układu przestrzennego w oparciu o relikty historycznej kompozycji.

Słowa kluczowe: zabytek, park, Białaczów, zniszczenie, rewaloryzacja, autentyzm

Abstract

The author of the paper, referring to the complex issues of protection of the historic park in Białaczów destroyed by a windwhirl in July 2011, discusses important issues connected with the protection of the original in Polish historic gardens and suggests developing conservation methods not only to rescue Białaczów but also to improve such activities in similar cases which unfortunately take place more and more often as a result of climatic changes. The residence complex in Białaczów (Łódź Voivodship) includes a huge landscape and forest park (over 22 ha) formed over the centuries by eminent designers (Lindauer, Stricker, Szanior, Tański). Until recently it was considered to be one of the most valuable historic gardens in Poland with high cultural as well as natural and landscape value. The scale of damage after the disaster was incomparable to any previous natural disasters to the historic gardens in Poland. Although the cleanup work began right after the tragic event, not much more has actually been done so far in order to save the valuable historic site from a total destruction. Apart from obvious difficulties connected with the character and scope of damage, the redevelopment process itself is highly complicated for a number of reasons. First of all it is necessary to define the objective of conservation work which so far has not been precisely planned. That objective should be to protect the original. The park is a centuries-old “account” of compositional transformations from a historic complex of maybe even medieval origin, to a huge 19th-century landscape complex that was still further developed at the beginning of the 20th century. Paradoxically, the damage to the trees revealed many elements of previously unclear layout. It seems to be extremely important to begin professionally conducted work as soon as possible in order to protect all of its elements and redevelop its space layout on the basis of the original remains of that historic site.

Key words: monument, park, Białaczów, devastation, revalorization, authenticity



Kościół cysterski w Doberanie, fragment stalli
(fot. E. Łużyniecka)
Cistercian church in Doberan, fragment of a stall
(photo by E. Łużyniecka)